

Tańcząc zorbę na Wyspie Skiathos

Data publikacji: 23.07.2012 7:00

Skiathos to jedna z najpiękniejszych wysp archipelagu Sporad Północnych. Jej nazwa pochodzi od słowa Skia, co w wolnym tłumaczeniu z języka greckiego oznacza "cień". Grecy tłumaczą, że ta nazwa wzięła się od cienia, który pada na Skiathos z większej wyspy o nazwie Athos. Wycieczkę na malowniczą Skiathos zwykle rozpoczyna się rejssem. Mój rozpoczął się w zatoce Pagasitikos i trwał około 2 godzin.

□

Wydaje się Wam, że 2-godzinny rejs to nuda? Nic z tych rzeczy! Bardzo dobrze wspominam tą podróż i zapamiętam go na długo. Tak naprawdę, to już tu na statku poczułam prawdziwy, grecki klimat.

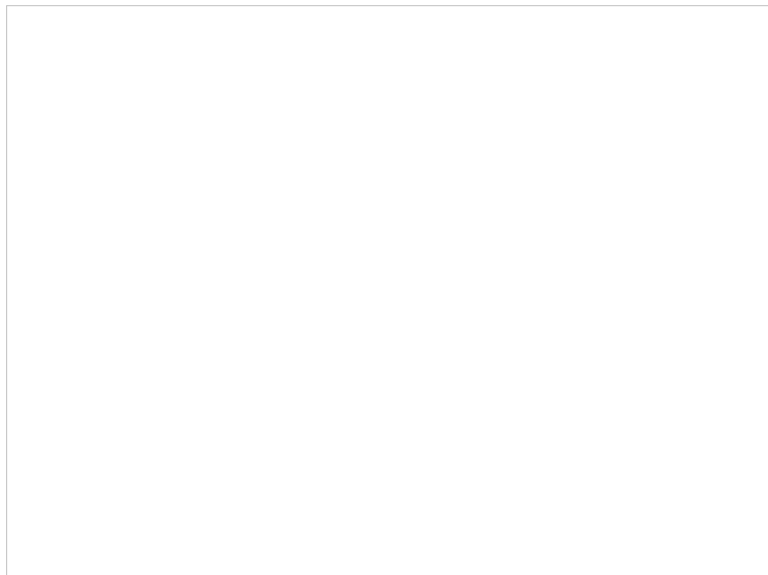
Zacznijmy od tego, że mijałam statkiem piękne góry, można by podziwiać ich piękno w nieskończoność. Ja nie miałam tego szczęścia, ale moi znajomi, którzy jechali w innym terminie, mieli okazję zobaczyć tańczące w morzu delfiny.

W trakcie rejsu załoga zadbała o to, bym się nie nudziła. W rytm greckiej muzyki szybko rozpoczęły się tańce i rozmaite zabawy, mam wrażenie, że poprawiłyby humor nawet największemu gburowi. Poznałam również najbardziej grecki taniec, czyli zorbę. Po krótkiej nauce kroków miałam okazję zatańczyć ją razem z innymi gośćmi, którzy znajdowali się na statku. Do tego wszystkiego towarzyszył nam szum fal i zapierające dech w piersiach widoki, można by rzec: „żyć, nie umierać”. Na koniec marynarze

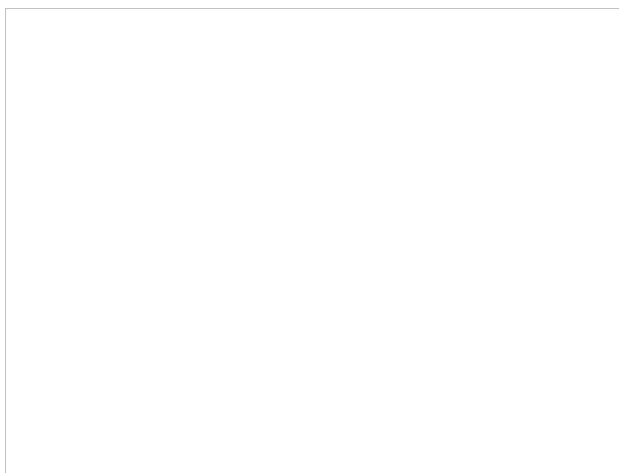
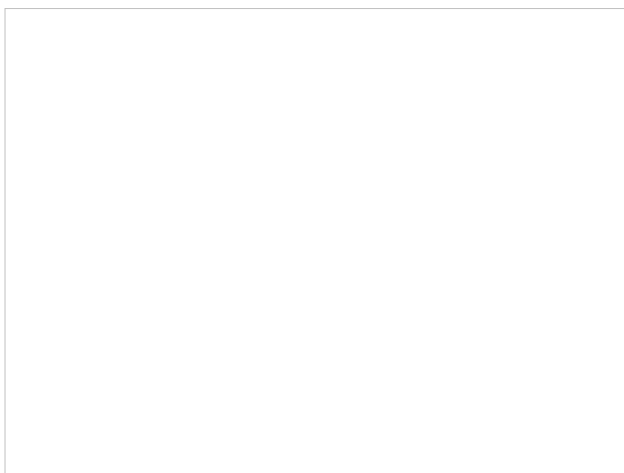
poczęstowali nas, gości statku, typowo greckim trunkiem – Metaxą. Tu rejs się skończył, wkroczyłam na wyspę Skiathos.

Pierwsze myśli jakie pojawiły się w mojej głowie to „jak tu pięknie, mogę tu poczuć prawdziwą magię Grecji”. Wybrałam się na punkt widokowy koło wieży zegarowej, z którego można podziwiać tradycyjne, greckie, białe, marmurowe domki z czerwonymi dachami. Widok był niesamowity, myślę, że to obowiązkowy punkt wycieczki kiedy jedzie się na Skiathos.

Na wyspie znajduje się także klasztor, który również warto zwiedzić ze względu na typowo grecką architekturę. Magię Grecji można również poczuć wchodząc w głąb miasta i przechodząc przez wąskie uliczki. Ten obraz niczym z filmów zostanie na zawsze w mojej pamięci. Siedząc w restauracji warto zamówić typowo greckie dania (np. taramosalta, mausakas) i porozmawiać z Grekiem. Wielu z nich mówi po angielsku lub nawet po polsku, więc bez problemu można zapytać ich „jak jest po grecku....” i zbliżyć się jeszcze bardziej do tutejszej kultury.



Gdy mój brzuch był już pełny pysznego, greckiego jedzenia wybrałam się na piękną plażę Koukounaries. Jej nazwa związana jest z szyszką drzewa piniowego, które znajdują się w dużych ilościach na terenie tej plaży. Wzięłam kąpiel w niezwykle czystym i ciepłym Morzu Egejskim. Tam można było naprawdę się zrelaksować.



Z bólem serca opuszczałam Skiathos. W drodze powrotnej oczywiście załoga zadbała ponownie o to, abym dobrze zapamiętała ten kraj. Tańce zaczęły się na nowo, a kiedy dostałam do rąk baloniki z wodą i rozpoczęły się szalone zawody między dwoma statkami, moje problemy dnia codziennego zniknęły niczym za dotknięciem magicznej różdżki. To była naprawdę niezapomniana przygoda!

Zdjęcia, które widzicie to moje osobiste pamiątki z podróży, takim skarbem trzeba się dzielić. Zachęcam do odwiedzin tej wyspy szczególnie tych, którzy fascynują się Grecją i chcą poczuć magię tego niezwykle pięknego kraju.

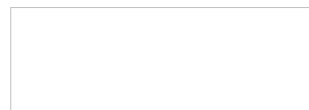
fot.: Patrycja Rusin

Dowiedz się więcej zadzwoń lub odwiedź:

Biuro Podróży Family TOUR

Rynek 7, Skoczów tel. 33 853 0733

mobile: 535 100 544



www.family-tour.pl

Możesz także dołączyć na Facebooku do [Patrycji Katarzyny Rusin](#) specjalistki z biura podróży, która zwiedziła już niejedno miejsce i chętnie opowie o tym, co warto zobaczyć.

